

Biuletyn

Marzec 2015

ZAWARTOŚĆ

Wstępne podsumowanie wyników badań w Polsce

Estonia: Bezrobocie jako jeden ze strukturalnych problemów ubóstwa

Wstępne podsumowanie wyników badań we Włoszech

Same pieniądze tego nie zmieniają! Ubóstwo i wizja efektywnych modeli zwalczających ubóstwo w Cluj-Napoca (Rumunia)

Wstępne podsumowanie badań – ubóstwo w Holandii

Dobrze, zadawałajaco... ale co przyniesie nam przyszłość?

Together
Against
Poverty



Publikacja sfinansowana z funduszy Komisji Europejskiej w ramach programu Erasmus+. Publikacja została zrealizowana przy wsparciu finansowym Komisji Europejskiej. Publikacja odzwierciedla jedynie stanowisko jej autorów i Komisja Europejska oraz Narodowa Agencja Programu Erasmus+ nie ponoszą odpowiedzialności za jej zawartość merytoryczną.

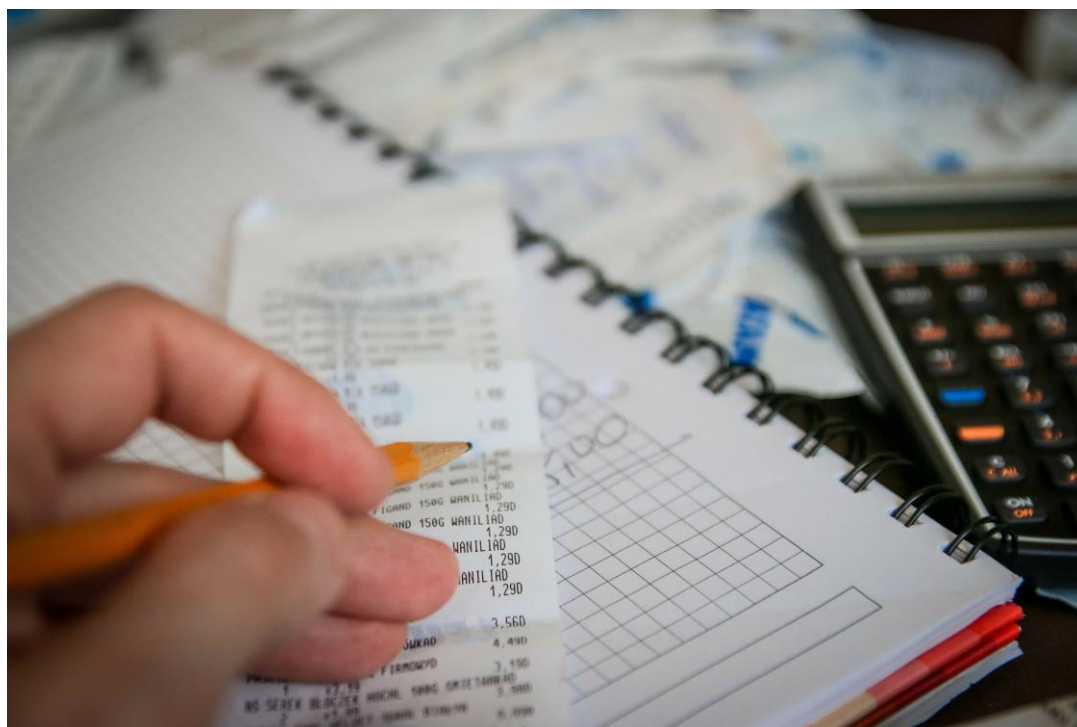


W ramach projektu, od listopada 2014 r. do stycznia 2015 r. przeprowadzono w Polsce 15 wywiadów pogłębionych

W ramach projektu, od listopada 2014 r. do stycznia 2015 r. przeprowadzono w Polsce 15 wywiadów pogłębionych z przedstawicielami grupy docelowej projektu: tj. osobami w najwyższym stopniu narażonymi na ubóstwo i wykluczenie społeczne.

z przedstawicielami grupy docelowej projektu: tj. osobami w najwyższym stopniu narażonymi na ubóstwo i wykluczenie społeczne. Wśród osób biorących udział w badaniu znaleźć miały się osoby bezrobotne, o niskim poziomie kwalifikacji lub wykształcenia, osoby samotnie wychowujące dzieci lub rodziny wielodzietne oraz osoby osiągające niskie dochody. Spośród 15 uczestników wywiadów, 11 osób było bezrobotnymi, 4 z nich zaś pracowały, jednak dochody uzyskiwane z pracy w opinii badanych nie pozwalały na zaspokojenie wielu potrzeb. Wszystkie osoby badane nie posiadały oszczędności, ale deklarowały zadłużenie swoich gospodarstw. Tylko w dwóch przypadkach osoby te nie posiadały ani zadłużenia ani oszczędności. Przeciętny dochód całego gospodarstwa domowego wśród badanych wahał się między 300 zł a 3000 zł, jednak w tym ostatnim przypadku dochód w przeliczeniu na głowę wyniósł zaledwie 500 zł, co uprawniało takie gospodarstwo domowe do skorzystania z zasiłków

pomocy społecznej. W siedmiu przypadkach badani mieszkali na terenach wiejskich, w pięciu – byli mieszkańcami miasta o liczbie ludności przekraczającej 100 tys. mieszkańców. Również w siedmiu przypadkach, uczestnikami badań były osoby samotnie wychowujące dzieci, zaś w pięciu – rodziny wielodzietne. Tylko w przypadku jednego respondenta miał on wykształcenie wyższe, co jednak nie przełożyło się na osiąganie wyższych dochodów (średni dochód wyniósł w tym gospodarstwie zaledwie 900 zł), ani też na posiadanie zatrudnienia. W czterech przypadkach badani mieli wykształcenie zaledwie podstawowe, w jednym gimnazjalne, zaś w czterech – zasadnicze zawodowe. Większość badanych stanowiły panie (11 osób).



Zdjęcie: <http://pixabay.com/en/money-bills-calculator-save-256312/>

W ramach projektu TAP, zespół stowarzyszenia MITRA przy pomocy wolontariuszy przeprowadził wywiady z dwoma grupami. Pierwsza grupa składała się z 15 bezrobotnych Estończyków pochodzących ze społeczności estońsko i rosyjskojęzycznych. Respondenci mieszkają w stolicy Estonii – Tallinie oraz w Narva, w północno-wschodniej części kraju, która jest szczególnie dotknięta problemem bezrobocia. W Estonii bezrobocie dotyka przede wszystkim tych, którzy szukają, ale nie mogą znaleźć pracy.

Większość osób z tej grupy może liczyć nie tylko na pomoc państwa i zasiłków wypłacanych przez instytucje, ale

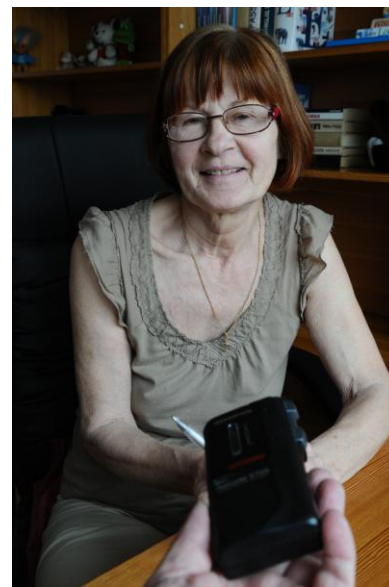


w wielu przypadkach także na członków rodziny, którzy mają stały dochód. Bezrobocie i jego konsekwencje postrzegane są jako alarm krajowej recesji ekonomicznej, która nastąpiła po roku 2008. Choć liczby związane z bezrobociem zmniejszyły się, a gospodarka powoli podnosi się z kryzysu, wielu dwudziestoparolatków i pięćdziesięciolatków ciągle nie ma pracy. Respondenci zastanawiali się nad rolą rządu w rozwiązywaniu problemów bezrobocia i nad zjawiskiem zwanym “eksportem bezrobocia”. Niektórzy respondenci uważają, że “największym eksportem Estonii do krajów zachodnich jest bezrobocie”.

Wywiad z bezrobotnym Mihhailem Petrovem, ankieter Pavel Smulski

W celu przeprowadzenia drugiej tury rozmów z drugą grupą respondentów, która obejmuje przedstawicieli instytucji państwowych zajmujących się sprawami bezrobocia, zostały wysłane zaproszenia do Ministerstwa Spraw Społecznych, Zakładu Ubezpieczeń Społecznych, Departamentu Bezrobocia, komisji społecznej Parlamentu i do dwóch lokalnych gmin. O dziwo, z wyjątkiem automatycznych informacji, że zaproszenia zostały otrzymane, żadne odpowiedzi nie nadeszły. Urzędnicy, z którymi organizacja partnerska spotkała się w grudniu, nie mogli rozmawiać bez pozwolenia swoich przełożonych. W lutym MITRA przeprowadziła wywiady z siedmioma urzędnikami pracującymi w urzędzie dla bezrobotnych, jednym członkiem Rady Miejskiej w Tallinie, jednym nauczycielem w Szkole Głównej Handlowej oraz jednym psychologiem, który pracuje z bezrobotnymi.

Podczas wywiadów okazało się, że usługi wsparcia nie są wystarczające, aby rozwiązać złożone problemy osób bezrobotnych w Estonii. Z jednej strony, istnieje wiele nisko kwalifikowanych miejsc pracy dostępnych na rynku, których wykonywania odmawiają ludzie ze względu na bardzo niskie płace. Jednak z drugiej strony osoby bezrobotne nie mają odpowiednich umiejętności, które zagwarantowałyby im lepiej płatne zajęcia. Urzędnicy wspominali też, że ich klientom bardzo trudno jest wydostać się z błędnego koła żyjąc na marginesie społeczeństwa ponieważ problem niepełnego zatrudnienia jest jednym z problemów strukturalnych, które mają wpływ na estońskie społeczeństwo.



Wywiad z bezrobotną Malle Puusepp

Choć liczby związane z bezrobociem zmniejszyły się, a gospodarka powoli podnosi się z kryzysu, wielu dwudziestoparolatków i pięćdziesięciolatków ciągle nie ma pracy.

Od stycznia do marca organizacja partnerska Vol.To była zaangażowana w badania na swoim terenie. Dzięki pomocy ośmiu organizacji wolontariatu, które na co dzień mają do czynienia z problemami społecznymi, Vol.To dotarła do 15 osób zagrożonych ubóstwem. Ponadto, dzięki sieci interesariuszy wywiadów udzieliło także 10 twórców polityki społecznej z sektora publicznego i prywatnego.

Przede wszystkim należy podkreślić, jak głęboki i poważny był wpływ kryzysu finansowego. Prawie wszyscy respondenci zadeklarowali, że ich dochód był większy przed rokiem 2010. Praca jest kluczowym zagadnieniem, większość osób na pytanie "co może poprawić sytuację?" odpowiedziało "znalezienie pracy". Ale warunki do pracy

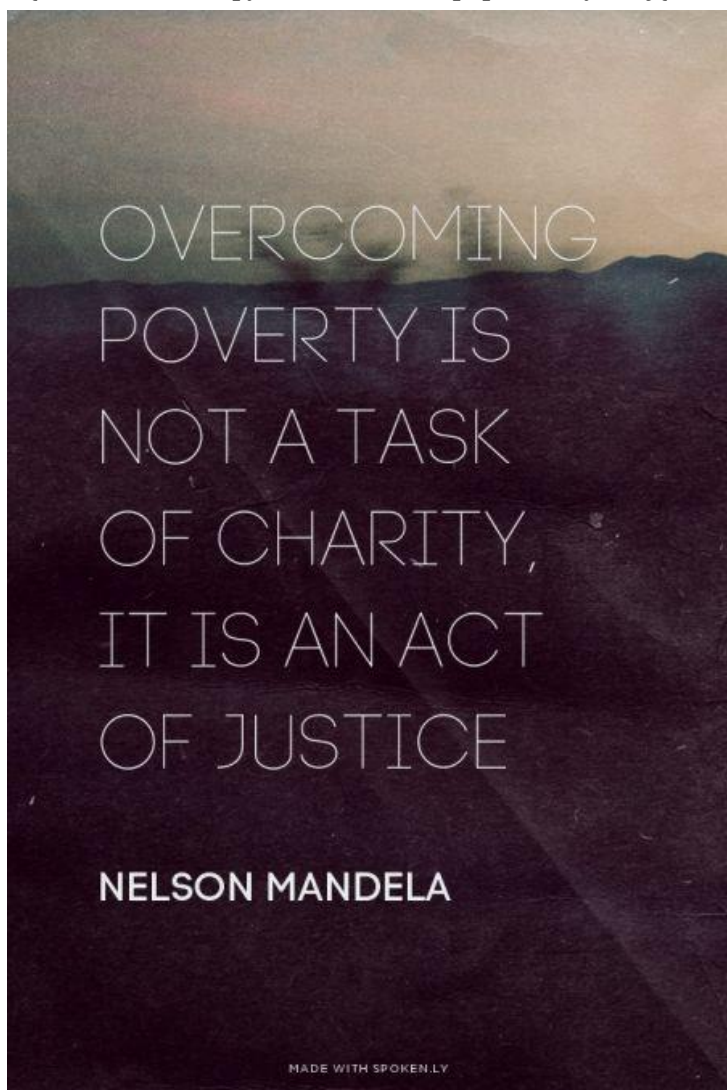
muszą być stworzone jako złożony rezultat wysiłków sektora publicznego, prywatnego i poszczególnych inicjatyw. Potrzeba budowy silnej sieci między tymi trzema aspektami jest punktem strategicznym i wyłania się z pierwszych analiz wywiadów przeprowadzonych z przedstawicielami tych, którzy tworzą politykę społeczną we Włoszech.

Chociaż sytuacja jest ciągle krytyczna, nadchodzą dobre wiadomości z ISTAT, Narodowego Instytutu Statystyki, który w listopadzie 2014 roku opublikował raport „Dochody i warunki życia”. Zgodnie z raportem, rezultaty badań z 2013 roku, 28,4% obywateli włoskich znajduje się w sytuacji zagrażającej ubóstwem lub wykluczeniem społecznym według definicji przyjętej w Strategii Europa 2020. W porównaniu z rokiem 2012, wskaźnik zmniejszył się o 1,5 punktu procentowego w wyniku spadku udziału ludności w gospodarstwach domowych pozbawionych dochodów (z 14,5% do 12,4%); odsetek osób zagrożonych ubóstwem pozostaje stabilny (19,1%), podczas gdy wśród osób żyjących w gospodarstwach domowych o bardzo niskiej intensywności pracy zwiększa się nieznacznie (z 10,3% do 11,0%) (źródło: ISTAT).

Uwaga: Wskaźnik “zagrożenie ubóstwem lub wykluczeniem społecznym” jest kombinacją ryzyka ubóstwa, ciężkiej sytuacji materialnej i niskiej intensywności pracy. Odnosi się do odsetka osób,

które doświadczyły przynajmniej jednej z sytuacji.

Źródło fotografii: <https://www.spoken.ly>



Praca jest kluczowym zagadnieniem, większość osób na pytanie "co może poprawić sytuację?" odpowiedziało "znalezienie pracy".

Najbiedniejsza populacja Służby Ochrony Socjalnej to ludzie otrzymujący zasiłek. Są to osoby powyżej 16 roku życia, które nie mają pracy i nie należą do systemu edukacji czy szkoleń, a którzy nie mogą znaleźć pracy przez długi czas głównie z powodu braku umiejętności i kwalifikacji do oferowanej pracy. Ci, którzy mogą otrzymać zasiłek, składają dokumenty (których jest bardzo dużo) do SPS, który decyduje czy kwalifikują się do pobierania tego zasiłku. Jeśli decyzja jest pozytywna, wypłaty dokonuje Powiatowa Agencja do spraw Placy i Inspekcji, podległa Ministerstwu Pracy, Rodziny, Ochrony Społecznej i Starszych. Dodatkowo, w Cluj-Napoca, na podstawie decyzji administracji lokalnej, beneficjenci zasiłku mogą otrzymać darmowe posiłki ze Świetlicy Społecznej.

W zamian za zasiłek, beneficjenci są zobowiązani do pracy społecznej. Decyzję na temat rodzaju tej pracy podejmuje Urząd Burmistrza. W Cluj-Napoca, według Aurel Mocan z DASM, około 140 beneficjentów zasiłku jest zdolnych do pracy społecznej. Praca, którą wykonują - najczęściej sprzątanie miejsc publicznych - nie wymaga kwalifikacji. Jeśli beneficjent zasiłku zdecyduje się na uczestnictwo w szkoleniu rekomendowanym przez SPS, czas spędzony na szkoleniu jest liczony jak czas spędzony na wykonywaniu robot publicznych.



Szefową SPS, Carmen Ciornei, martwi fakt, że w Cluj-Napoca istnieje obecnie drugie pokolenie beneficjentów zasiłku, a to pokazuje, że aby wyciągnąć ludzi z ubóstwa, potrzebne są kompleksowe przedsięwzięcia. Same pieniądze nie rozwiążą problemu. Główną rolę odgrywa edukacja, ale krótkotrwałe, okazjonalne kursy nie są rozwiązaniem. Oprócz otrzymywania pieniędzy i darmowych posiłków, każdy członek biednej rodziny potrzebuje wsparcia w sferze Edukacji, aby zwiększyć jego szanse na znalezienie pracy oraz aby młodsze pokolenie radziło sobie w szkole. Dopiero to może spowodować, że wzorzec “wsparcia społecznego” nie będzie przekazywany dzieciom przez rodziców. Z punktu widzenia C. Ciornei, praca społeczna powinna oznaczać bliską współpracę z członkami rodziny znajdujących się w ubóstwie i wspieranie ich w docenieniu wartości

Aby wyciągnąć ludzi z ubóstwa, potrzebne są kompleksowe przedsięwzięcia. Same pieniądze nie rozwiążą problemu.

Efektywne działania z myślą o najbiedniejszych rodzinach w Cluj-Napoca, które proponuje Pani Ciornei są podobne do francuskiego modelu potrójnej umowy socjalnej – długoterminowa umowa pomiędzy przedstawicielami lokalnego samorządu, potrzebującymi pomocy i ekspertem, którego rolą jest moderowanie grupy. W tym modelu, wybrane osoby spośród beneficjentów zostały upoważnione do pracy z innymi ubogimi w społeczności, aby zdecydować o formie ekonomii społecznej, w którą będą mogli zaangażować się jako grupa. Komunikacja, współpraca, uczenie się i zaangażowanie we wspieranie ubogich w sposób, który pozwala im na włączenie wydają się być kluczem do rozwiązania problemu ubóstwa.

W Cluj-Napoca, w ramach instytucji Pomocy Społecznej i Medycznej (DASM), działa biuro o nazwie Serwis Opieki Społecznej (SPS), które pracuje z najuboższymi ludźmi.

Aby dowiedzieć się, w jaki sposób ludzie są obsługiwani przez to publiczne biuro, partner rumuński sprawdził jak ono działa i przeprowadził rozmowy z szefową biura na temat jej wizji polepszenia sytuacji.



LEIDO jest krajową siecią, która istnieje od 1999 roku. Swój początek wzięła ze wsparcia holenderskich instytucji w kształtowaniu edukacji łączącej naukę i pracę. Później rozwinęła się w sieć organizującą działania związane z 'edukacją przez całe życie'.

Seminaria, konferencje i inne wydarzenia są organizowane w ramach instytucji szkoleniowych i zrzeszonych organizacji, które są zaangażowane w kształtowanie polityki i strategii.

Leido uczestniczy w krajowych i międzynarodowych projektach.

WSTĘPNE PODSUMOWANIE BADAŃ – UBÓSTWO W HOLANDII

Holandia jest postrzegana przez wiele krajów jako państwo, w którym ludzie mają dobre życie, nawet jeśli znajdują się w trudnej sytuacji. Mają oni dobrą siatkę pomocy, której celem jest pomoc ludziom, którzy są zagrożeni ubóstwem lub istnieje niebezpieczeństwo, że zostaną wykluczeni społecznie. Jednak według formalnych statystyk około 11 procent ludności Holandii żyje poniżej granicy ubóstwa.

Taki obraz wyłania się także z wywiadów przeprowadzonych z 16 osobami przez Leido w ramach projektu TAP. Ci ludzie albo już żyją w ubóstwie, albo szybko się w nim znajdują jeśli nie wydarzy się coś, co ich od tego uchroni. Ponadto, osoby te znajdują się w sytuacji, która może być zdefiniowana jako wykluczenie społeczne, chociaż ogólnie takiego problemu nie dostrzega się w Holandii, która jest małym krajem z dużą ilością kontroli społecznej.

Doświadczenia z władzami, samorządami i innymi organizacjami ogólnie są pozytywne, a chęć wspierania osób (bank żywności, kościół, zespoły sąsiedzkie i podobne organizacje) jest na ogół dobra. Urzędnicy z pewnością są chętni do pomocy, choć nie zawsze uzgodnienia są odpowiednie, a procedury czasami bardzo trudne do przejścia.

Wśród 16 respondentów, 4 to mężczyźni. Okazuje się, że biorąc pod uwagę relacje między kobietami i mężczyznami na rynku pracy, to kobiety są bardziej zagrożone ubóstwem. Poziom wykształcenia generalnie nie odgrywa żadnej roli; każdy może być zagrożony ubóstwem i wykluczeniem społecznym.

Ludzie mówią, że duże znaczenie ma także własna osobowość. Pozytywne nastawienie, podejście, które powinno prowadzić do lepszego życia, może pomóc. Mówią, że często - dług, który musi zostać spłacony (przy wsparciu organizacji) - żyją z jakimś rodzajem biedy, ale ogólnie przyszłość wygląda pozytywnie. Co więcej, nie ma żadnej różnicy między tymi, którzy mieszkają w miastach i mieszkańcami obszarów wiejskich.

Dochód, jeśli chodzi o pomoc, na jedną osobę wynosi około 900 euro. Dla rodziny jest to kilkaset euro więcej.

Wywiady ukazują, że istnieje ubóstwo, które jest ukryte i niewidoczne dla innych. Ludzie sami próbują się ratować, z pomocą rodziny i przyjaciół. To się sprawdza.

DOBRE, ZADOWALAJĄCO... ALE... CO PRZYNIESIE NAM PRZYSZŁOŚĆ?

W badaniach w ramach projektu TAP pytaliśmy ludzi w Holandii o ich specyficzną sytuację. Ludzie ci nie mają zbyt wielu pieniędzy, żadnych oszczędności, ale w większości przypadków nie mają też długów. Ogólnie mają oni nadzieję, są zadowoleni ze swojej sytuacji. Nie jest to dobra sytuacja, zadowalająca... ale mogłoby być gorzej.

Dzieje się tak dlatego, że jednym z aspektów tej "oceny" jest obserwacja sytuacji w innych krajach. Czytając o codziennych wydarzeniach w gazetach czy Internecie można dowiedzieć się, że wiele osób walczy o przeżycie. Na zasadzie porównania, życie w Holandii daje ludziom przekonanie o tym, że ubóstwo w tym kraju jest zupełnie inaczej postrzegane niż w innych krajach.

Ludzie mają optymistyczne nastawienie myśląc do przyszłości. Nie wszyscy, ale większość respondentów podkreślała, że trzeba wykorzystać i cieszyć się tym, co się ma. Analizując szczegóły podczas wywiadów da się zauważyć, że aby optymistyczne przewidywania spełniły się, sytuacja ekonomiczna wymaga szybkiej poprawy. To jest to o co musimy walczyć jako Europa i jako każdy z krajów.